

# Andrzej Smoleń

---

## Prakseologia a etyka walki sportowej : dychotomia czy harmonia?

---

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu, kultura, zdrowie, edukacja] 4, 303-308

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dr Andrzej Smoleń jest absolwentem AWF w Warszawie. Ukończył także studia filozoficzno-teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie oraz studia w zakresie zarządzania na Uniwersytecie Warszawskim.

Przedstawiony niżej artykuł, który jest pokłosiem rzeszowskiej konferencji poświęconej Humanistycznej Teorii Sztuk i Sportów Walki, zyskał wysoką ocenę recenzenta.



W holu German Sport University w Kolonii, od lewej: K. Obodyński, J. Kosiewicz, W. J. Cynarski i A. Smoleń.  
Fot. M. Obodyński

ANDRZEJ SMOLEŃ  
AWF Warszawa

## Prakseologia a etyka walki sportowej – dychotomia czy harmonia?

Słowa kluczowe: etyka, prakseologia, walka sportowa, pespektywa humanistyczna

### Wstęp

T. Kotarbiński swoje poglądy na temat sportów walki wyłożył w pracy *Z zagadnień ogólnej teorii walki* napisanej w roku 1938. Praca ta dotyczy walki w szerokim znaczeniu. Z walką według T. Kotarbińskiego mamy do czynienia wszędzie tam, gdzie co najmniej dwie osoby dążą do celów niezgodnych, wiedzą o tym i dlatego w swoich działaniach liczą się z działaniami przeciwnika. Z tego typu sytuacją mamy do czynienia w sportach walki. W walce sportowej istotną rolę odgrywa koncepcja powodzenia przybierająca kształt zwycięstwa lub co najmniej zapobieżenia zwycięstwu strony przeciwnej. „Zwycięża ten, kto osiągnął swój cel, niezgodny z celem przeciwnika” [Kotarbiński 1938, s. 6].

Z prakseologicznego punktu widzenia można sformułować szereg dyrektyw i technik skutecznego prowadzenia walki. Prakseologiczne zasady walki sformułowane przez T. Kotarbińskiego przetrwały próbę czasu. Niektóre z nich budzą wątpliwości natury etycznej. W pracy przedstawiono niektóre koncepcje rozwiązania, potencjalnie możliwej, dychotomii pomiędzy dyrektywami skutecznego działania w walce sportowej a zasadami etycznymi.

### Prakseologiczne dyrektywy walki sportowej

Do prakseologicznych zasad walki sportowej zaliczyć można m.in. takie zasady jak: zasadę swobody ruchów własnych i ograniczania ruchów przeciwnika, rozpraszanie sił przeciwnika, postulat koncentracji, koordynacji i organizacji, postulat wyróżniania członów wyjątkowo uzależniających w całościach wyższego rzędu, dyrektywę antycypacji, regułę przeciwstawną czyli regułę kunktorów (grę na zwłokę), zasadę potencjalizacji, dyrektywę zdobywania wiedzy o stronie przeciwnej i wprowadzania strony przeciwnej w błąd, regułę ekonomiczności działania.

W walce sportowej duże znaczenie posiada *postulat swobody ruchów własnych i ograniczania ruchów przeciwnika*. „Chodzi o przewagę sił czynnych w rozstrzygającym miejscu i czasie” [Kotarbiński 1938, s. 19]. Znane powiedzenie „gra się tak, jak przeciwnik pozwala” nawiązuje do postulatu swobody ruchów własnych. Klinczowanie w boksie, chwytanie za koszulkę czy kimono, stosowanie „duszenia” w judo czy zapasach to sposoby realizacji tej zasady w praktyce. W szachach można to zilustrować przykładem zastony. „Król czarnych nie jest pod szachem, jeżeli między nim a wieżą na linii ruchu znajduje się np. skoczek, wszystko jedno – czarny czy biały. (...) W ładnej grze szachowej trzeba umieć zmusić partnera do tego, by postawił jedną ze swoich bierek na określonym polu szachownicy, tam gdzie mu ona potem będzie przeszkadzała w ruchach, lub też do tego, by swoją figurą przeciwnik zabrał mistrzowi tę bierkę, której mistrz chce się w danej sytuacji pozbyć jako zawalidrogi” [Kotarbiński 1938, s. 19–20]. Przy realizacji w praktyce postulatu swobody ruchów własnych, chodzi zwykle nie o to aby mieć pełnię swobody w poruszaniu, lecz by mieć swobodę większą od tej, którą posiada przeciwnik. Dokonując niezbędnych zmian (*mutatis mutandis*) można przetransponować zasady z dziedziny szachów na inne sporty walki.

*Rozpraszenie sił przeciwnika* to kolejna zasada, którą można stosować w sportach walki, w szczególności w grach zespołowych. Np. gdy rywale stosują taktykę zmasowanej obrony swojej bramki, można próbować „wciągać” niektórych z nich na drugą połowę boiska. Innym przykładem realizacji tej zasady może być „wylimitowanie” z gry lidera zespołu – konstruktora większości akcji ofensywnych. Jeżeli wśród roztropnych maksym znajdują się maksyma „rozbijania jedności przeciwnika” to wśród tych maksym zastosować można także radę odwrotną, polecającą dbać o spójność sił własnych, stąd *postulat koncentracji, koordynacji i organizacji*. Zasada ta przekłada się np. na strategię ataku totalnego stosowaną przez drużyny w grach zespołowych, czy taktykę tzw. szybkiego ataku. Powodzenie w stosowaniu tych sposobów działania jest możliwe przy dobrej organizacji, a zwłaszcza koordynacji działań poszczególnych członków zespołu. „Gdy trzeba wprowadzić lub utrzymywać koordynację między współdziałającymi osobami, a więc na przykład między współdziałającymi w walce przeciw komuś innemu, na ogół bywa niezbędne porozumiewanie się” [Kotarbiński 1938, s. 25]. Komunikacja werbalna i niewerbalna ma olbrzymie znaczenie w grach zespołowych. Zawodnicy grający ze sobą przez dłuższy okres czasu w jednej drużynie rozumieją się często „na pamięć”. Przykładów takiego dobrego zgrania w piłce nożnej, i nie tylko, jest bardzo dużo, np. duet Lubański – Sołtyś w latach 70-tych.

Kolejnym postulatem sprawnego działania w sportach walki jest postulat *wyróżniania członków wyjątkowo uzależniających w całościach wyższego rzędu*. Takim członkiem (elementem) mającym wyjątkowy wpływ na skuteczność gry zespołu sportowego jest lider (przywódcą) zespołu. W przypadku rywalizacji dwóch zawodników, każdy z nich ma swoje słabe strony, a niekiedy nawet swoją „piętę Achilleśa” (np. słaba odporność psychiczna, łatwo pękający łuk brwiowy, nawyk opuszczania „gardy” itp.)

Bardzo istotne znaczenie w sportach walki ma *dyrektywa antycypacji* (uprzedzenia działania, stwarzania faktów dokonanych, zaskoczenia przeciwnika). Antycypacja „polega na dość wczesnym osiągnięciu sytuacji, w której przeciwnik musiałby już dalej nacierać, gdy nam wystarczyłaby obrona” [Kotarbiński 1938, s. 41]. Taką dyrektywą kierują się zespoły sportowe, które już w pierwszym spotkaniu starają się zapewnić korzystny bilans bramkowy, czy zawodnik (np. judoka, zapaśnik czy bokser), który tuż po rozpoczęciu walki rzuca się z impetem na rywala aby zaskoczyć go swoim niespodziewanym chwytem czy ciosem.

Są jednak sytuacje, kiedy w sportach walki korzystniej jest zastosować *regułę przeciwstawną czyli regułę kunktatorów (grę na zwłokę)*. Kunktator zachowując swoje atuty nie pozbawia się możliwości działania. „Zachować możliwość działania na rzecz swojego celu

wtedy jeszcze, kiedy przeciwnik utraci już możliwość działania na rzecz celu przeciwnego – oto reguła kunktatorów” [Kotarbiński 1938, s. 44]. Taką strategię stosuje np. drużyna usiłująca utrzymać korzystny bilans bramkowy, czy zawodnik oczekujący na właściwy moment do ataku, na przykład wtedy gdy przeciwnik wykazuje wyraźne braki kondycyjne i oznaki zmęczenia.

Z problemem tym wiąże się *zasada potencjalizacji*. Zgodnie z tą zasadą postępuje każdy „kto zamiast osiągnąć dany cel drogą danego czynu, osiąga tenże cel operując możliwością tego czynu bez realizowania tej możliwości” [Kotarbiński 1938, s. 45]. Taką dyrektywę stosują poszczególni zawodnicy, czy drużyny sportowe, kiedy na treningach czy sparringach ujawniają swoje nieprzeciętne możliwości wzbudzając u przeciwników respekt jeszcze przed spotkaniem właściwym. Zasada potencjalizacji może być łatwo wykorzystywana w celach nieetycznych np. w przypadku stosowania gróźb czy szantażu wobec rywala czy sędziów sportowych.

Do prakseologicznych zasad sprawnego działania zalicza też T. Kotarbiński *dyrektywę zdobywania wiedzy o stronie przeciwnej i wprowadzania strony przeciwnej w błąd*. Zdobywanie wiedzy o przeciwniku ma na celu zwiększenie racjonalności podejmowanych decyzji. Współcześnie, w sportach walki, tworzy się nawet stanowiska ds. zbierania informacji o potencjalnych rywalach, ich atutach i słabościach. W okresie sukcesów polskiej reprezentacji w piłce nożnej na mistrzostwach świata w latach 70-tych i 80-tych sławny był tzw. „bank informacji” kierowany przez J. Gmocha. Z prakseologicznego punktu widzenia, źle jest jednak, „gdy przeciwnik w walce ma o naszych czynach trafny sąd, a przecież racjonalność naszych czynów ułatwia mu nabycie co do nich słusznego przewidywania. Sąd najdziwniejsze może pośród forteli hasło, by od czasu do czasu naśladować irracjonalnego partacza, przedsiębiorcę krok, zasadniczo w danym położeniu nieracjonalny. Stanie się on jednak rozumny przez to, że zmyli się sąd przeciwnika” [Kotarbiński 1938, s. 53].

Do ogólnych reguł praktycznych, mających częste zastosowanie w walce należy też, zdaniem Kotarbińskiego *reguła ekonomiczności działania*, która przejawia się w wydajności i oszczędności działania. Chodzi bowiem o to aby osiągnąć zamierzony efekt jak najmniejszym nakładem sił. Decydując się na określone działanie, również w walce sportowej, dobrze jest antycypować „model logiczny” takiego działania np. w myśli. Słuszność takiego podejścia potwierdzają doświadczeni trenerzy i zawodnicy stwierdzając, że nie walczy się rękoma czy nogami, ale głową.

### **Prakseologia a etyka walki sportowej – próba harmonii**

T. Kotarbiński formułując dyrektywę ogólnej teorii walki był świadomy problemów natury etycznej. W podrzdziale *Skrupuły etyczne* pisał m.in. „Poruszana kwestia ma charakter skrupułu teoretycznego. Obawiamy się jednak, że ten i ów może wytoczyć wątpliwość znacznie dotkliwszą, gdyż dotyczącą sumienia. Czy godzi się – zapyta mianowicie człek uczciwy i pocziwy – czy godzi się, powtarzamy, nauczać takich podejrzanych nieraz wybiegów i podstępów, o jakich była mowa w powyższym dociekaniu? Wszak na jego stronicach rozważało się z całą bezwzględnością środki, przydatne do celów, tak jakby je cel uświęcał. Przecież to czysty machiawelizm!” [Kotarbiński 1938, s. 57]. T. Kotarbiński nie rozstrzygnął jednak tych wątpliwości. Zwrócił wszakże uwagę na to, że poznawanie zasad i technik skutecznego działania w walce może wynikać z chęci poznania i kontemplacji tego, na co się może zdobyć przeciwnik, bądź wreszcie dlatego, by pewnych sposobów świadomie unikać. „Trudne to bardzo kwestie. (...) Nie zamierzaliśmy ich tutaj ani poruszać, ani tym bardziej rozstrzygać” [Kotarbiński 1938, s. 59].

Problem ustalenia relacji pomiędzy prakseologicznymi a etycznymi zasadami walki, w tym walki sportowej zyskał współcześnie na znaczeniu w sporcie z uwagi na przeobrażenia zachodzące w jego obrębie, zwłaszcza zagadnienia komercjalizacji i profesjonalizacji.

Sport, jak stwierdza L. Jaczynowski, stał się wielkim biznesem naszych czasów. Fantastyczne sumy kontraktów piłkarzy, astronomiczne nagrody dla zwycięzców turniejów tenisowych, niewiarygodne wprost wpływy sponsorsorskie za udział w reklamach, przyprowadzają przeciętnego śmiertelnika o zawrót głowy. (...) Sponsorzys traktują walkę sportową i końcowy jej wynik jak towar. Dlatego spotykamy się w obszarze sportu coraz częściej z zachowaniami wątpliwymi etycznie. Są to przypadki stosowania dopingu, brutalizacji walki, zbyt wczesnej (już u dzieci) specjalizacji sportowej, stronniczości sędziowskiej, korupcji czy wręcz handlowania wynikiem sportowej walki” [Jaczynowski 2002, s. 143].

Istotą walki sportowej jest rywalizacja, osiągnięcie zwycięstwa. Człowiek, jako istota psychodynamiczna, wśród wielu potrzeb posiada także potrzebę współzawodnictwa. Zanegowanie takiej potrzeby oznaczałoby kontestowanie (kwestionowanie) jego natury. Potrzebę konkurencji i rywalizacji ludzie realizują w wielu dziedzinach życia, m.in. w zarządzaniu, nauce, polityce itp.

Problem skuteczności i etyki walki sportowej jest przykładem ogólniejszego problemu sprowadzającego się do znalezienia syntezy pomiędzy nurtem technokratycznym (sprawnościowym) a humanistycznym. Można wskazać wiele przykładów, rozwiązywania tego typu problemów na drodze podejścia synektycznego. Termin synektyka pochodzi od greckich słów „synektykos” – obejmujący, trzymający się razem. Filozofia synektyczna polega m.in. na tzw. „oswojeniu inności”. Np. w procesie kształcenia inżynierów na uczelniach technicznych wprowadza się szereg przedmiotów humanistycznych, aby współcześni inżynierowie nie byli wyłącznie technokratami.

Aktywność edukacyjna, naukowa czy publicystyczna, w odniesieniu do obszaru sportu, sprowadza się w istocie do zastosowania, w takim czy innym wymiarze, podejścia synektycznego, w następstwie którego walce sportowej usiłuje się nadać „właściwe ramy”, a niekiedy nawet uporządkować według etycznych zasad.

Na terenie filozofii sportu najważniejsze stanowiska w zakresie problematyki etycznej głoszone są z perspektywy humanistycznej i personalistycznej.

Dychotomię pomiędzy prakseologią a etyką sportu próbuje się najczęściej rozwiązać odwołując się do zasady *fair play*. Według S. Kowalczyka zasadę *fair play* w rywalizacji sportowej można sprowadzić do następujących reguł gry, postawy postępowania: respektowania przyjętych w danej dyscyplinie sportowej reguł gry, postawy życzliwej dla przeciwnika, rezygnacji z gry brutalnej i nieuczciwej (poszanowanie prawdy), lojalności wobec własnego zespołu i postawy solidarności, posłuszeństwa wobec decyzji sędziego, sprawiedliwa ocena własnych i cudzych osiągnięć, respektowania zasady równych szans, niewykorzystywania ewentualnej przewagi losowej, spokojnego przyjmowania zarówno zwycięstwa, jak i przegranej” [Kowalczyk 2003 s. 142].

J. Lipiec formuluje np. następujące zalecenie dla uczestników gry sportowej: „graj w każdej sytuacji tak, jak chciałbyś, aby grano wszędzie i zawsze, również przeciw tobie, niby wedle prawa powszechnego ustanowionego twoim aktem czystej gry” [Lipiec 1997, s. 24].

Wprowadzanie harmonii pomiędzy sprawnością a etyką w walce sportowej ma miejsce w różnych sportach walki i różnych kulturach. Świadczą o tym m.in. przeobrażenia jakie zachodzą w obrębie dalekowschodnich sportów i sztuki walki. Jak stwierdza W. Cynarski „japońskie sztuki walki przeszły proces daleko idącej humanizacji. Moralna droga budo staje się współcześnie skutecznym elementem pedagogicznych oddziaływań, zgodnym ze wskazaniami pedagogiki holistycznej” [Cynarski 2001, s. 270]. *Budo* według W. Cynarskiego, jest walką z własną słabością, szkołą charakteru, w czym pomaga współwzajemność – nie jako przeciwnik w walce, lecz jako partner. Techniki walki, chociaż powstały dla celów utylitarnych i weryfikowane były w bitwach, obecnie wchodzą w skład systemu wielowly-

miarowego aksjologicznie, którego deontologię tworzy zespół celów poznawczych, twórczych, pedagogicznych, zdrowotnych itp. [Cynarski 2000].

Harmonię pomiędzy prakseologią a etyką walki proponuje także etyka personalistyczna. Zasady etyki personalistycznej wydają się najbardziej wymagające w stosunku do prakseologicznych dyrektyw sprawnego działania. Podstawową zasadą etyki personalistycznej jest *zasada afirmacji drugiego człowieka, ze względu na jego wyjątkową godność*. W ujęciu E. Kanta sprowadza się to do nakazu „postępuj tak, byś człowieczeństwa w swej osobie, jak też w osobie każdego innego używał zawsze jako celu, nigdy jako środka” [Kant 1971, s. 62]. Godność ludzkiej osoby stanowi podstawę personalistycznej normy moralności, zgodnie z którą czyn prawdziwie ludzki jest czynem człowieka jako osoby w relacji do innego człowieka – osoby. „Z tego tytułu wszelkie instrumentalne traktowanie człowieka jest sprzeczne z jego osobową naturą: rozumnością i wolnością [Kowalczyk 2003 s. 124]. „Osobowa godność sportowego adresata wyklucza „instrumentalne traktowanie” zarówno ze względu na: rzecz, dobro innego sportowca, dobro zespołu sportowego, reprezentacji czy społeczeństwa” [Dziubiński 2001, s.131]. Wynika z tego jasno, że podmiotowość zawodników w czasie walki sportowej nie może być w jakikolwiek sposób naruszona.

Drugą podstawową zasadą etyki personalistycznej jest respektowanie pewnych wartości, które są podstawą ludzkich czynów. Zdaniem K. Wrześnińskiego, bez względu na sytuację, w trakcie walki sportowej nie mogą być jednak naruszone pewne uniwersalne wartości moralne takie jak: prawda, sprawiedliwość, uczciwość, życie i godność człowieka jako osoby [Wrześniński 1994, s. 152–158]. Na potrzebę odwołania się etyki sportu do wartości podstawowych, czyli cnót moralnych, zwraca uwagę S. Kowalczyk. Według niego „cnoty moralne doskonałą umysłową władzę człowieka, tj. rozum i wolę, do działania zgodnego z normami etycznymi” [Kowalczyk s. 132]. W sporcie, zdaniem wielu autorytetów mają zastosowanie wszystkie cnoty (sprawności) moralne tzn. roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie [Graczyk 1995; Potocki 1999].

#### Wnioski:

1. Strategie, taktyki i techniki skutecznego działania w sportach walki powinny być analizowane z perspektywy teleologicznej i etycznej.
2. Osiągnięcie spójności pomiędzy prakseologią a etyką walki sportowej jest możliwe na gruncie etyki humanistycznej i personalistycznej (tomistycznej). Koncepcje te są zwykle względem siebie wzajemnie komplementarne, choć różnić się mogą ostateczną płaszczyzną odniesienia (antropocentryczną lub teocentryczną).

#### BIBLIOGRAFIA

1. Cynarski W. J. (2000), *Etyka drogi japońskich sztuk walki. Prolegomena aksjologii budo* [w:] Kalina R. M., Jagiello W. [red.], *Wychowawcze i utylitarne aspekty sportów walki*, AWF, Warszawa.
2. Cynarski W. J. (2001), *Aksjologia drogi powstrzymywania przemocy – japońskiego budo* [w:] Dziubiński Z. [red.], *Aksjologia sportu*, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa.
3. Dziubiński Z. (2001), *Prolegomena etyki sportu* [w:] Dziubiński Z. [red.], *Aksjologia sportu*, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa.
4. Graczyk M. (1995), *Udział sportu w kształtowaniu moralnych doskonałości człowieka. Studium z teologii sportu* [w:] Barlak M., Dziubiński Z. [red.], *Kościół a sport*, Salezjańska Organizacja Sportowa, Warszawa.
5. Jaczynowski L. (2002), *Kodeks Fair Play przykładem wykorzystania prakseologicznego walurowości korzyści działania do promowania wzorów etycznych zachowań w biznesie sportowym* [w:] Lewicka-Strzałocka A., Rok B., Szulczewski G. [red.], *Etyka biznesu w zastosowaniach praktycznych: inicjatywy, programy, kodeksy*, W Gasparski, Centrum Etyki Biznesu IFiS PAN & WSPiZ oraz Biura Stałego Koordynatora ONZ w Polsce, Warszawa.
6. Kant I. (1971), *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa.

7. Kotarbiński T. (1938), *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, Drukarnia rolnicza, Warszawa.
8. Kowalczyk S. (2003), *Elementy filozofii i teologii sportu*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
9. Lipiec J. (1997), *Filozofia czystej gry* [w:] Żukowska Z., Żukowski R. [red.], *Fair play – sport – edukacja*, Warszawa.
10. Potocki A. (1999), *Sport i cnoty moralne* [w:] Dziubiński Z. [red.], *Wiara i sport*, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa.
11. Wrzesiński K. (1994), *Etyka walki sportowej – wartości uniwersalne i partykularne* [w:] Barlak M. [red.], *Personalistyczna wizja sportu*, Salezjańska Organizacja Sportowa RP, Warszawa.

### Praxiology versus ethics of a sport competition – dichotomy or harmony?

**Key words:** ethics, praxiology, sport competition, humanistic perspective

From the praxeological point of view a number of directives and techniques of the successful sport competition such as: the rule of freedom of one's own movements and the limitation of the opponent's movements, the dispersal of the adversary's power, the directive of anticipation, the rule of cunctation (temporisation), misleading of the adversary etc. Some of them become the source of doubts of ethical nature.

In the work the leading conceptions of the settlement of the potentially possible dichotomy between the directives of the effective performance in the sport competition and the ethical rules have been presented.

The problem of effectiveness and ethics of the sport competition is an example of a more general problem, which drives at the finding of a synthesis between the technocratic (fitness) and humanistic trend. It is possible to achieve the unity between praxiology and ethics of the sport competition on the grounds of the humanistic and personalistic (thomistic) ethics. These conceptions are mutually complementary, however they can differ in respect of the final datum (anthropocentric or theocentric).

From the humanistic perspective one mostly attempts to solve the dichotomy between praxiology and the sport ethics by adducing the rule of *fair play*.

The basic role of the personalistic ethics is *the rule of affirmation of another person, in respect of his/her outstanding dignity*. The personal dignity of an athlete excludes him/her being treated "instrumentally". In a sport competition some universal moral values, such as truth, justness, honesty health etc., can not be violated.